

św. Jana z propozycją, aby Bractwo Miłosierdzia św. Łazarza przyjmowało do swego szpitala każdego z ubogich od św. Jana, za co tamci mieli się zrzec na rzecz Bractwa i szpitala św. Łazarza dwóch zapisów: 1-go z r. 1653 na zł. p. 400, zabezpieczonego na kamienicy, „która na Piekarskiej ulicy stoi“ i 2-go z r. 1655 na zł. p. 300, zabezpieczonego „na kamienicy, która na Dunaju“. Bractwo propozycję przyjęło.

VIII. Dochody i wydatki. (Percepta i Expensa).

Dochody szpitala płynęły z jednorazowych lub stałych ofiar, z procentów od wypożyczanych sum, z zapisów dobroczynnych na rzecz szpitala i t. p.. Wogóle bracia nie gardzili najmniejszym datkiem, a dla zwiększenia swoich funduszy, zbierali jałmużnę na sesjach, chodząc po domach, stojąc przy kościele i t. p.. Temi wszakże wpływami Bractwo się nie zadawalało: rozumiało ono dobrze, że taka instytucja, jak szpital, opierać całego swego istnienia jedynie na ofiarach, składanych przez pojedyncze osoby, czyli innemi słowy — na jałmużnie, nie może, że trwalszy był należy oprzeć na innych podstawach. W tym celu Bractwo starało się wypożyczać większe sumy na procent, zabezpieczając je na majątku nieruchomym dłużnika, oraz samo budowało domy, lub pozwalało za opłatą pewnego czynszu budować innym na swoich gruntach. W ten sposób powstawał trwały kapitał, zabezpieczający szpitalowi przyszłość.

Szczegółowe rachunki wpływów i wydatków wpisywano w oddzielne księgi, które niemal wszystkie zaginęły; nie wchodząc przeto w szczegóły, przejrzymy niektóre pozycje w sprawach finansowych Bractwa.

Pieniądze były przechowywane w dwóch *kasach*: jednej — głównej i drugiej — podręcznej, którą przynoszono na każdą sesję i zbierano w nią dobrowolne ofiary obecnych. Były to: „skarb“ i „mała skrzynka“. Pierwszy mieścił się w kościele św. Jana, druga — w domu brackim. Ustawa

w rozdziale „O skrzynce“ mówi: „Skrzynka bracka ma być chowana w miejscu bezpiecznem, wedle zdania braciej, do której mają być dwa klucze: jeden przy starszym, a drugi przy szafarzu; otwierana być nie ma, okrom schadzki i innych urzędników. A do tej kłaść się ma wszystko, co z kollekt niedzielnych i z inszych brackich zbędzie, także i owe, które ekstraordinaryjne od osób zacniejszych dawane bywają na jałmużnę ubogim, także i czynsze z domu brackiego i z innych dochodów jałmużnie służących, wyjąwszy by się co expresse ad Montem pietatis obróciło, to insza. To też, co się osobiwie na jaką pewną osobę u kościoła uprosi, to się nie ma kłaść do skrzynki, ale się dać ma zupełnie onym, na które proszono i które na kazaniu zalecano“.

Kasa była pod zarządem prowizorów; oni też układali szczegółowe rachunki, do których sprawdzenia delegowało zwykle Bractwo kilku wybranych z pomiędzy siebie członków i w obecności ich „czyniła się liczba Bractwa Miłosierdzia“. Rewizya taka odbywała się, przynajmniej w początkach, nader szczegółowo, jak tego dowodzi np. następujący wykaz, podany przez rewidujących w r. 1628:

„Naprzód w pierwszym worku podług karteczki fl. 501—15	
w drugim worku zapieczętowanych	3000
w trzecim worku w monecie	400
w czwartym worku w talarach	17—7—2
w piątym worku w monecie	263—10
w szustym [workach trzech].	178—23
w siódmym worku od JKról. Mości	681
w ósmym worku z eleemozyny uproszonej	270
Summa summarum w Skarbie	5311—25—2*

Główną pozycyę w *wydatkach* Bractwa zajmuje szpital, on też pochłaniał niemal wszystkie dochody, chociaż należy dodać, że bracia pamiętali również o nędzy w mieście, o potrzebujących jednorazowej pomocy, a piecza ich sięgała nawet poza mury Warszawy. Że tak było w istocie, pozwolimy sobie przytoczyć na tem miejscu kilka przykładów.

W roku 1590 pożar nawiedził mieszkańców Serocka. Na sesyi 27 maja tego roku powstała kwestya, czy Bractwo

ma przychodzić z pomocą materyalną tylko mieszkańcom swego miasta, jak chcieli jedni, czy też i innym, jak twierdzili drudzy: „za temi Bractwo się skłoniło i posłani są z jałmużną do Serocka dwa z braciej“. W r. 1611 Bractwo ofiarowało Jezuitom fl. 50 „na budowanie kościoła sub titulo B. V. M. Visitationis nowo przez nich fundowanego“; w r. 1646 Ojcowie Jezuiti sami wniesli prośbę o jałmużnę, Bractwo nie odmówiło; jeszcze raz, w r. 1676, przez wzgląd na założyciela ks. Skargę, zrzekło się Bractwo na korzyść Jezuitów sumy zł. p. 1162, zapisanej i zabezpieczonej na kamienicy Czerskiego, w której Jezuiti mieli swoje szkoły.

Pojedyncze osoby same nieraz zgłaszają się z prośbą o pomoc: na sesyi dnia 6 sierpnia r. 1648 „imieniem pani Anny Funkowej, matrony w latach starości przystojnej, podana była suplika względem jałmużny, którą jej co tydzień z Bractwa Miłosiernego na pożywienie dawać pozwolono było“ [dostawała do końca życia po zł. na tydzień]. W r. 1670 w dniu 8 maja „przy dokończeniu schadzki przyszedł sławetny p. Jan Bernatowicz, mieszczanin warszawski, aetate et egestate pressus, bo już ma lat blisko 80, zubożały, zarobić nie może, handlować niema czem, człowiek jednak poczeiwy, suplikował, aby mu Bractwo cokolwiek na wyżywienie dać chciało. Conclusum, żeby mu IMp. szafarz dał flor. 100, to jest teraz flor. 30, a residuum pozwoli różnemi czasami i ratami, żeby miał czem się strawować“. Na sesyi 8 marca r. 1671 trzem proszącym przyznano wsparcie w sumie fl. 60, 30 i 30. W r. 1671 wypłacono w ten sposób różnym osobom fl. 240. W r. 1669 niejaka Dorota Umiastowska, po pożarze, który zniszczył jej domostwo, prosi o prolongatę w wypłacie procentu od sumy 700 flor. „na co Bractwo z powinnej jemu commiserariej zgodnie pozwoliło“, a w trzy miesiące później zupełnie się zrzekło procentu za cztery lata.

Jeszcze przykłady innego rodzaju: w r. 1674 przyznano 30 zł. p. zapomogi pannie, wychodzącej za mąż, na założenie warsztatu. W r. 1624, kiedy panowało morowe powietrze, cały kraj złożył na ubogich zł. p. 6756 gr. 14, samo zaś Bractwo poświęciło na ten cel zł. p. 9000.

W ciągu trzech wieków swego istnienia szpital był niejednokrotnie narażany na poważne nawet straty przez niesumienność złych ludzi, przez zbytnią może względność dla nich konfratrów, przez burze wreszcie, które przechodząc nad Warszawą, chwiały jednocześnie podwalinami tej instytucji.

W 50 lat niespełna od założenia szpitala musiało już Bractwo wytaczać sprawy swoim dłużnikom, narzekając na ich niesumienność i na *kłopoty finansowe*, spadające z tego powodu na Bractwo. Na sesyi w dniu 3 maja r. 1648 między innemi „traktowali IchM. Panowie Bracia wszyscy negocia, zachodzące szpital Łazarza świętego i Bractwo pomienione, osobliwie sprawy względem czynszów wyderkaffowych (*Przyp. VIII*) u szlachty i inszych IchMci zatrzymanych, których spraw munimenta u różnych IchMci panów Jurystów i pana pisarza konsystorskiego zostają“. W roku poprzednim za same „*Extrakta różne*“ w Grodzie i Konsystorzu zapłacono zł. p. 26 gr. 12. W kilkanaście lat później [1666]. kiedy Bractwo wstrzymało się na jakiś czas z procesami, dłużnicy znowu zaczęli zalegać, proponował przeto starszy, „iż znaczne summy są na różnych majątnościach i dobrach ziemskich szlacheckich zapisane wyderkaffowe, także i na kamienicach, i gruntach, w Warszawie będących, a dotychczas czynszów nie płacą i od wielu lat zatrzymane one są dla tego, że się ich nie upominają i niedochodzą, zaczem jeżeliby nie zdało pp. Braciej, żeby wszystkich, ale osobliwie bonor. civil. possessores przypozwać do sądów, aby takowe wyderkaffy zatrzymane popłacili“. W latach następnych na każdej niemal sesyi podnoszą bracia głos, narzekając na dłużników. To samo powtarza się i w sto lat później; mamy wszakże dowody, że w tym czasie Bractwo wzięło się nieco energiczniej do egzekwowania swej należności, gdyż w r. 1792 Magistrat M. W. deleguje żołnierzy z milicyi miejskiej do pomocy przy odbieraniu zaległych czynszów, należących się szpitalowi św. Łazarza. Jeszcze w r. 1762 postanowiono: „*Morosis locatoribus wypowiedzieć mieszkanie, o remanent zaś ich jeszcze raz amice rekwirować, a gdy nie zechcą satysfakcyi uczynić, więc ich pozwać do Sądów Marszałkowskich*“.

Składki, dobrowolnie przyrzeczone, również nie zawsze wpływały regularnie, na co się skarży niejednokrotnie starszy na sesjach, a w r. 1670 poleca prowizorowi Knabe „przygotować rejestrzyk braci, którzy snadź dla niepamięci“ przez lat kilka nie dają.

Narażały Bractwo na kłopoty w ten sposób nie tylko pojedyncze osoby, ale instytucje i zgromadzenia całe: Magistrat m. Starej Warszawy, zaciągawszy od Bractwa pożyczkę w sumie 3000 flor., przez lat kilkanaście wcale nie płacił procentu. W r. 1672 Bractwo grozi wytoczeniem sprawy kks. Misyonarzom, którzy, wzięwszy 700 flor. i, wystawiwszy za te pieniądze kamienicę, ciągną z niej zyski dla siebie, a Bractwu ani sumy nie zwracają, ani procentów nie płacą. W r. 1789 wytoczyło Bractwo proces kks. Bazyljanom o sumę flor. 6401, którą winni za wybraną cegłę i t. p..

Napływ chorych i ubogich, oraz chęć zadosyć uczynienia ich istotnym potrzebom z jednej, a niesumienność dłużników, straty i klęski z drugiej strony, stawiały nieraz, jak powiedzieliśmy, Bractwo w nader krytycznem położeniu finansowem. W sierpniu np. r. 1672 gotówki był brak niemal zupełny. Najgorzej wszakże działo się ku końcowi zeszłego stulecia. W r. 1778 okazała się potrzeba zaciągnięcia nowych długów, a starych nie było czem płacić, prosi przeto Konfraternja, żeby władze, wyznaczone przez kanclerza, dobra szpitalne razem z archiwum i sam szpital od niej odebrały. W r. 1793 prowizorowie zaciągają nowe długi: od Zaleskiego 3000 zł. p., od Łęskiego 1000 cz. zł. hollenderskich i od Kornaszewskiego 600 czerw. zł., zabezpieczając je na swych domach. W roku następnym, kiedy Bractwo ponownie objęło zarząd szpitala [po Komis. polic.], nie znalazło w kasie żadnego remanentu i kiedy w tych warunkach nie mogło już sobie w żaden sposób dać rady, wystosowało do konfratrów następującą odezwę: „Bractwo Miłosierdzia, dozór szpitala św. Łazarza mające, zaprasza wszystkich miłość bliźniego kochających obywateli, aby łaskawi byli zejść się na sesję w niedzielę dnia 11 Octobris na godzinę drugą na ratusz M. W., a to względem naradzenia się o środkach i sposobach ratowania 90 chorych Łazarzów,

oprócz 13 ułomnych starych dziadków i babek, którzy, ostatniego niedostatku, zimna i głodu doznając, płaczą, jęczą, wyrzekają i najpokorniej żebrają wszystkich, czulość nad nędzą ludzką mających, o pomoc i ratunek jaknajrychlejszy“. Po naradzie ułożono odezwę do magistratu: „Prześwietny Magistracie! Los nieszczęśliwy szpitala św. Łazarza, który przez różne rewolucye krajowe utracił znaczną część funduszków, a przez to w nowe długi popadł tak dalece, iż Bractwo Miłosierdzia, złożywszy na dniu wczorajszym sesyę, nie widząc sposobności utrzymania nadal tych nędzarzów, poleca ich opiece Prześwietnego Magistratu, składając stan szpitala, rachunki i cały fundusz szpitalny w ręce Prześwietnego Magistratu“. Po tej odezwie magistrat wyznaczył szpitalowi zapomogę w sumie 400 flor. miesięcznie; dowiadujemy się o tem z nowej odezwy, w której Bractwo, dziękując za tę jałmużnę, prosi o zwolnienie dóbr szpitalnych od podatku lokciowego i podymnego.

Pomimo to z kłopotów trudno było wybrnąć, czytamy bowiem w protokóle sesyi, która się odbyła w kilka miesięcy później: „w kasie pieniędzy flor. 1 gr. 6, a jutro niema za co mięsa kupić, ani co jeść dać [wiktuałów w spiżarni niema]“. Zaciągnięto jeszcze jedną pożyczkę w sumie 1000 czerw. zł..

Radziło sobie, jak mogło, Bractwo, aby wybrnąć z kłopotów. Gdy brakowało nie dużo, uciekali się bracia do składek nadzwyczajnych pomiędzy sobą, pisywali listy z prośbą do osób zamożnych a dobroczynnych, lub zmniejszali w chwilach krytycznych liczbę przyjmowanych chorych. Na pochwałę Bractwu należy zanotować, że ten ostatni środek uważało za malum necessarium i uciekało się do niego tylko w razach wyjątkowych. W przypadku większej potrzeby zaciągało, jak widzieliśmy, długi. Jeszcze jeden sposób wynalazło Bractwo dla ulżenia swym ciężarom, wysyłając zdrowszych ubogich, pod jego opieką zostających, na roboty. Pierwszą wzmiankę o tem znajdujemy pod r. 1660; wtedy na sesyi dnia 7 marca postanowiono prosić magistrat, aby zdrowych brał ze szpitala „do chędożenia miasta“. W r. 1792 prowizorowie składają rachunki, podpisane przez zarządzających „tabaczną“ fabryką

Komisji Skarbu, podług których wypada, że żebracy zarobili tam zł. p. 1865 gr. 14. Z roku następnego dowiadujemy się, że ubodzy pracowali również w fabryce sukna Boguckiego i S-ki, i to w pokaźnej liczbie 192 osób: mężczyzn 91, kobiet 101. Nieco wcześniej, bo pod r. 1786, czytamy: „przytem zdrowi chorzy mogą olejną farbę trzeć; do tego, gdy czas przyjdzie ziół zbierania, mają być ordynowani chorzy, którzy mogą wychodzić, a z nimi aptekarczyk dozór mający, tym sposobem ziółka do dekoktu, bez, rumianek etc. na cały rok przysposobione być mogą; co najmniej 300 fl. teraz z apteki kosztuje, to szpitalowi darmo przyjdzie“. Dalej się dowiadujemy, że do chorych należało wykonywanie mniejszych robót, jako to: robienie pończoch, świec łojowych, kręcenie knotów bawełnianych i t. p.. Nadto dla dozoru chorych na salę męską i kobiecą wyznaczony był dziadek i babka „jeść dać, pić dać, krew puścić“.

W r. 1792. kiedy Komisya Policyi, zebrawszy z ulic 200 ubogich i włóczęgów, ulokowała ich w szpitalu św. Łazarza, a funduszu na ich żywienie Bractwo nie posiadało, postanowiono przedstawić marszałkom projekt, podług którego: 1) przy rogatkach miały być zawieszone skarbonki do zbierania jałmużny od przejeżdżających. Na skarbonkach napis: „Dar miłosierdzia dla ubogich pod opieką zwierzchności miasta Warszawy zostających“; 2) takie same skarbonki z napisem miały się znajdować w izbach sądowych i kancelaryach, a „wożny za każdym ustępem sądowym obszedł strony na sądy zgromadzone“ i zbierał jałmużnę; 3) aby kaznodzieje zalecali jałmużnę na ubogich; 4) aby przedsiębiorcy widowisk dali na rzecz kasy miłosierdzia jedną przynajmniej „reprezentacją“ na miesiąc; 5) „aby wyrobić u Najjaśniejszej Konfederacyi Generalnej O. N. z Królewsczyzny lub skarbu Koronnego stały fundusz zł. p. 40.000 wynoszący“. Projekt ten był przyjęty przychylnie i zaraz zawieszono w różnych miejscach 17 skarbonek na zbieranie jałmużny. Z widowisk znajdujemy dochód, zapisany zaraz w roku następnym: niejaki „Marwanie antreprenier teatru niemieckiego okazuje po odtrąceniu expensy reprezentacyjnej zł. 572 gr. 27 benefisu dla ubogich“.

Zapisy na rzecz szpitala. Zabezpieczenia sum. W sprawach finansowych, pomimo że im właśnie znajdujemy najwięcej poświęconego miejsca, panuje zamęt i nieporządek: rok zapisu raz wymieniony taki, to znowy inny, z użytych wyrażen trudno nieraz rozstrzygnąć, czy pewien zapis był darem dobroczynnym, czy też tylko zabezpieczeniem wypłaconej przez Bractwo sumy, czy nawet aktem zwykłej sprzedaży, brak wreszcie wielu dokumentów nie pozwala często dociec, co się stało z pewnym zapisem, jak się skończył pewien proces i t. p.. Znakomicie się do tego przyczyniła okoliczność, że większość dokumentów szpitalnych, które uległy zniszczeniu, jak to łatwo przekonać się z tytułów, była poświęcona właśnie sprawom finansowym Bractwa i szpitala. To, cośmy w materii tej, objętej nagłówkiem, znaleźli, podajemy tu w porządku chronologicznym.

1593. Feria Quinta post Fest. Stae Annae Urbanus Roman, sutor, civis Varsoviensis domum suam haereditariam in platea Sti Joannis Baptistae provisoribus hospitalis S-ti Lazari donat ¹⁾.

1595. Nicolaus Jazłowiecki inscribit Fraternitati Misericordiae in civitate Varsoviensi pro tempore existenti atque assecurat in omuibz bonis suis ²⁾ sumam quingentorum florenorum pecuniae polonialis pensionis annuae.

1596. Feria Quarta ante Festum S-ti Petri Vinculati eoram Actis Consularibus Civitatis Antiquae Varsaviae famatus Marcus Kierzek, civis Antiquae Varsaviae, senioribus Confraternitatis Misericordiae Dei Vars. Arcas Oliszewskie dictas in platea Waliszewo seu Pontali ad canallem civilem ad Vistulam tendentem sitas, ex utraque parte circa vias publicas iacentes, donat.

1597. Folwark Bolejków [Boliekow]. Sabb. ante Dominicam Jubilat. proxim. contra Actis Castrensibus Civitatis Antiq. Vars. nobilis Andreas Boliek et Anna conjuges praedium cum universis et singulis aedificiis in platea Długa vulgo dicta iacent. tum partem agri penes agrum famatorum

¹⁾ Z brzmienia aktu widać, że dom ten Bractwo nabyło za 650 flor.

²⁾ Nie wymieniono, jakie to dobra i gdzie one były.

Piotrowski et Jacobi Gąsiorek ex utraque parte sitam hospitali pauperum S-ti Lazari donant.

1599. Fisco alias Philippowicz, natione Moschus, bona sua donat hospitali S-ti Lazari id est domum Ankielowska dictam post portam Cracoviensem inter futuros sitam et inter domos Pomiotłowskie et Andreae Kawior consistentem atque summam quingentorum flor. pol. in eadem domo assecurat ¹⁾).

1600. Ks. Jan Maciej Kasprowski, pleban Babicki, zapisuje Bractwu dom na Grzybowie.

1600. Joannes Skarga de Czarnolas, Burgravius Cracoviensis, inscribit Fraternitati Misericordiae Varsaviensi censum annuum quinquaginta flor. pol. pro summa 1000 flor. pol. in vim reemptionis alias na wyderkaff in bonis suis villa haereditaria Trzcieniec in Districtu Praemyslensi sita.

1600. Idem summam 3000 flor. pol. inscribit ut supra in bonis ut supra.

1600. Słomkiewicz, posesor uprzywilejowany gruntu trójkątnego - z jednej strony od folwarku Lindnera we wsi Rakowicach do dróżki krzyżowej ciągnącego się, z drugiej od ogrodu Lenawski zwanego do drogi Wolskiej, z trzeciej zaś strony przy drodze koło ogrodu Lindnera idącej rozciągającego się, Bractwu Miłosierdzia tenże grunt darował, król zaś donacyę potwierdził.

1601. Petrus Kosiński summam 2000 flor. citra vel ultra actis castrensibus Posnaniensibus, per N. Casparum Proski inscriptam sibi atque fratri suo Caspari, tum duabus sororibus Annae et Catharinae Kosinskim servientem in usum pauperum domus Sti Lazari Varsaviae legat, donat et inscribit ²⁾).

1604. Andreas Bolek tres quartas agri Bolkowskie dictas extra Civitatem retro capellam SS. Trinitatis inter agros Ieleniewicz et Petri Lanii siti domui pauperum S-ti Lazari Varsaviae donat ³⁾).

¹⁾ Metryka koronna.

²⁾ Metryka koronna.

³⁾ Vid. zapis z r. 1597.

1605. *Feria quinta ante Dominicam Reminiscere* Adalbertus Radziminski, Castelanus Czernensis, xenodoch. Vars. S-ti Lazari in bonis Służewiec cum censu annuali flor. p. 120 inscribit summam flor. pol. 2000.—W r. 1669 suma ta wzrosła do 4290 flor. i o czynsz od niej upomina się Bractwo u Jana Komorskiego, Chorążego Malborskiego, „dóbr Służewca z przyległościami posesora“. Tu się zlały dwa zapisy: pierwszy przytoczyliśmy z tytułu, drugi znajdujemy pod r. 1642: „*Feria sexta post festum Visitationis Beatae Mariae Virginis, Lucas Opaliński, Supremus Regni Mareschalus, Confraternitati S-ti Lazari in bonis Służewiec cum onere solutionis census annualis fl. p. 138 summam fl. p. 2290 (inscribit)*“. Względem tegoż Służewca jest jeszcze w księgach brackich ślad pod postacią jakiegoś kontraktu, którego treści niema, tylko mowa o zawarciu, pod tytułem: „Dn. 19 Octobris. Między IW. Rozdrażewskim (?), Kasztelanem Kaliskim i małżonką jego z jednej, a prowizorami szpitala św. Łazarza z drugiej strony kontrakt względem Służewca, którym w rok obowiązali się z procentem po 6 od sta zapłacić sumę fl. 6354“. Jaka tu zaszła kombinacya, trudno orzec, zwłaszcza wobec tego, że w 18 lat potem Bractwo upomina się tylko o sumę 4290 fl., pochodzącą z dwu wyż przytoczonych zapisów. Pod rokiem 1687 znajdujemy taką uwagę: „Anno 1687 d. 1 Juli. Suma na Służewcu jest zniesiona i zapłacona przez Jej Mość p. Skrzycką, Kasztelanę Poznańską według ugody całego Bractwa z IMc. panem Korzeniowskim, Starostą Koszciańskim za resztę pretensij tak kapitalnej summy jako i zatrzymanej prowiziej za flor. 4600. Item względem prowiziej obligowanej IM. pana Starosty, że przez lat trzy suma według ugody nie zapłacona była, zapłaciła IMc. pani kasztelanka zosobna fl. 300, co uczyni sumę wszystkiego flor. 4900. Jest tedy z obu stron w Grodzie Warszawskim kwit zeznany pod datą wyżej mianowaną“.

1605. *Catharina de Lessovo Mci Zbignei Ossolinski, Comitissae a Tarnow, Castellani Żarnowiensis consors Fraternitati Misericordiae donat fl. 166.*—Suma ta była w posiadaniu magistratu Starej Warszawy, który płacił Bractwu 10 flor. rocznej prowizyi; nie był wszakże akuratny w tej

wypłacie, jak tego dowodzi proces, wytoczony przez prowizorów w r. 1644 o zwrot zaległych procentów od r. 1621.

1606. Pioronowska vidua inscribit et donat hospitali s-ti Lazari Varsaviae summam 33 flor. sibi per N. Myszczyński in medio manso agri bonorum Wąsy assecuratam ¹⁾.

1615. Pod datą 10 maja czytamy: „Domek się dostał szpitalowi Łazarzowemu ex beneficentia IchM. panów Radziec na ten czas rezydujących za burmistrzostwa sławnego pana Stanisława Jelenia, brata i asystenta Bractwa tego“, a na marginesie w temże miejscu dopisek: „Domek w szpitalu Łazarzowym, który był a jest na górze, dostał się Bractwu“. Widocznie domek jakiś w blizkiem sąsiedztwie ze szpitalem, może już przedtem zajęty przez Bractwo.

1616. Generosus Zbrozki S-ti Lazari donat Granarium. Intrmissio w tymże roku.

1616. Kurzewska dom swój na Krakowskiem Przedmieściu i majątek ruchomy leguje testamentem Bractwu.

1616. 17 Aprilis. W protokóle posiedzenia zapisano, że się dostał Bractwu dom na Krakowskiem Przedmieściu od „pani Katarzyny Bednarzówny, który legowała i zapisała dawno była Bractwu Miłosierdzia, znając wielką jałmużnę i dobrodziejstwo tego Bractwa“.

1618. Rola Ogonkowska, czyli Giżyńska, na Nalewkach „usque ad granities Wielka Wola sese extendens“. W r. 1618 ks. Jan Raciborski, Oficyał Warszawski, darował ten grunt Mateuszowi Baryczco, z warunkiem, żeby tenże płacił Bractwu Miłosierdzia rocznie, na każdy Św. Marcin, 60 zł. p.. W r. 1667 córka i spadkobierczyni Mateusza Baryczki—Zuzanna z mężem swoim Piotrem Koryckim zrzekli się praw swoich do tej roli przed Aktami Wójtownskimi Warszawskimi, przelewając je iure perpetuo na Bractwo. W r. 1671 mieli różni mieszczanie pobudowane na tym gruncie swoje domy, a przy każdym z nich ogrody, w zapłacie wszakże czynszu zalegali, a kiedy się bractwo o te czynsze upomniało, odpowiedzieli, że grunt, na którym stoją ich domki, należy nie do Bractwa, lecz do m. Nowej Warszawy, które otrzymało go w darowiznie od pierwszego

¹⁾ Akt. Grodu Warszawskiego.

dziedzica tego gruntu—Ogonka, mieszczanina Nowomiejskiego, i że czynsz pobiera już od nich miasto, co zaś do ogrodów, są one istotnie własnością Bractwa, któremu mieszczenie zgadzają się płacić czynsz dodatkowy, wprzód wszakże należy przeprowadzić pomiary, ile każdy z nich tego gruntu zajmuje. Istotnie, mieszczenie dowiedli aktami praw swoich do 16 zagonów, na których mieli pobudowane domki, Bractwo przeto postanowiło „dać im pokój i od tego gruntu, na którym domy stoją, nie upominać się więcej czynszu ani pro praeteritis, ani in futurum“ ¹⁾).

1619. Niejaka panna Rupkowska zapisała testamentem Bractwu „Dwie izby swe, od Wisły, kędy mieszkają wdowy, za mniszkami Bernardyńskimi“ z pominięciem powinowatych swoich i krewnych, „którzy jej w przygodzie i ubóstwie jej widzieć nie chcieli i onej nie ratowali“.

1620. Pan Rossowski, typograf, wziął od Bractwa na cyrograf dnia 16 Maja smę zł. p. 200. W r. 1633 czytamy: „Jan Rossowski, typograf, Confraternitati Misericordiae cum annnali censu inscribit summam flor. p. 300“.

1624. Bractwo otrzymuje zapis fl. 700 z warunkiem, „aby pewny czynsz od niej był dawany, to jest flor. 30 na każdy rok na [blisko przyszłe] Św. Poczęcia Panny Maryi; a ten czynsz ma się obracać in dotum, na posag panienkom“. Istotnie, znajdujemy ślady, że Bractwo wyposażało ubogie panny, wychodzące za mąż.

1634. Gąsiorek inscribit wyderkaff in summa 100 fl. pol. cum censu annuo 6 flor. pol. in domo sua Varsaviae in platea Piekarska sita, Sitkowska vocata, Fraternitati Misericordiae St. Lazari ²⁾).

1634. Andreas Kostka et consors cum censu reemptionali Confraternitati Misericordiae super lapideam in platea Piwna inscribunt summam fl. p. 1000.

1635. Jan Rudowski, pisarz dekretowy koronny, zapisał na rzecz szpitala św. Łazarza 2000 florenów około

¹⁾ Rola Ogonkowska, czyli Giżyńska należała do Wojciecha Ogonka, który część jej oddał w r. 1612 Raciborskiemu, część zaś m. Nowej Warszawie.

²⁾ Akta Starej Warszawy.

r. 1635 ¹⁾; sumę tę wzięta od Bractwa jako pożyczkę Kapituła Warszawska z obowiązkiem płacenia rocznie 80 flor. czynszu [%]; pożyczce w dochodach Bractwa: „A nobili Capitulo Varsavien. 80 flor. pro anno“ dowodzą, że w początkach kapituła spełniała zaciągnięte dobrowolnie zobowiązania, później wszakże, mianowicie od r. 1654 zalegała w opłacie procentu, a gdy starsi Bractwa wielokrotnie się o ową należność upominali, ta „zawsze ich tylko samemi obietnicami zbywała“; wreszcie w r. 1671, „kiedy Bractwo przez wybranych deputatów upraszało Ich MM. kks. kanoników, żeby tandem aliquando retentos census reemptionales zapłacić chcieli, kapituła w tej materii uczyniła dekret taki: sprzedawszy majątność IM. panu Rudzińskiemu, one-muż conditią podała, aby naprzód Bractwu Miłosierdzia sumę należytą oddał i zapłacił“.

1638. Feria quarta post fest. S-ti Lucie Evangelistae in Curia Regia Varsaviensi gnosz Grabinkowie conjuges summam 5000 flor. pol. a Confraternitate Misericordiae levatam super bonis Duchnowo in Districtu Varsavien. jacent. ex censu reemptionali fl. 350 quotannis solvendo eidem Confraternitati inscribunt.

1639. Czarnowska vidua inscribit in vim reemptionis in bonis Lipiny summam 3000 flor. pol. Confraternitati Misericordiae S-ti Lazari Varsav. ²⁾.

1640. In crastino S-ti Thomae Apostoli famulus Johannes Plaszkiewicz, sartor, Confraternitati S-ti Lazari super lapideam in platea Piwna dicta cum censu annuali f. p. 140 hypothecat summam fl. p. 2000.

1642. Feria secunda in vigilia S-ti Nativitatis S-ti Joannis Baptistae generosa Hedvigis Paradowska, ultimi nupt. generosi Nicolai Zawisza consors, Confraternitati S-ti Lazari inscribit et obligat summam fl. 3000.—Pożyczka ta przynosiła Bractwu 210 florenów procentu rocznego, który za pierwsze dwa lata był istotnie wypłacony przez niejakiego Kłodzińskiego, zabezpieczoną zaś była ta suma

¹⁾ W r. 1635 Bractwo wypożyczyło te pieniądze kapitule, zapis więc mógł nastąpić nieco wcześniej.

²⁾ Akta Grodu Warszawskiego.

na dobrach Milanowie (District. Blonens.). Jak dalej szło z wypłatą procentów, śladów nie pozostało, nie odbywała się wszakże ona regularnie, jak tego dowodzi sprawa, wytoczona przez Bractwo i wyrok, otrzymany w r. 1676 na korzyść tegoż Bractwa. Pod rokiem 1682 znajdujemy w tej sprawie wzmiankę: „Anno 1682 ten dług zniósł JMpian Szymanowski, za ten czas Sędzia Marszałkowski i oddał do rąk pp. prowizorów kapitalnej sumy flor. 3000“.

1642. Joannes Milewski et ejus consors Confraternitati Misericordiae cum censu annuali fl. p. inseribit 300.

1644. Feria sexta post festum S-ti Thomae Apostoli admodum reverendus Andreas Leszczyński, Episcopus Camenecensis, hospitali S-ti Lazari modo reemptionali in bonis Czelejewo in terra Czernensi cum censu annuali fl. pol. 350 inseribit summam flor. pol. 5000. — Rachunki dowodzą, że w r. 1648 Bractwo istotnie otrzymało 700 flor. czynszu od tej sumy za dwa lata; później nie wypłacano widocznie procentów regularnie, gdyż Bractwo, zwykle bardzo cierpliwe i względne dla swoich dłużników, musiało w tym razie uciec się do procesu, a uzyskawszy w r. 1686 dekret trybunalski, wybrało z grona swego dwóch deputatów do egzekucyi. Jeszcze przed zapadnięciem wyroku, a mianowicie w r. 1685 Wacław Leszczyński, Wojewoda i Jenerał Ziem Podolskich, na pokrycie długu oddał Bractwu dom „in platea Senatorska dicta versus oppidum Grzybów“, później wszakże cofnął tę darowiznę, a gdy w roku następnym przyszło do egzekucyi, dał Bractwu srebra różnego, wartości zł. p. 5000. Zastaw ten był prawdopodobnie wkrótce wykupiony, pomiędzy bowiem papierami szpitalnymi znajdujemy plenipotencję z datą 15 Września tegoż roku, daną przez Wojewodę JMei księdzu Strzałkowskiemu, upoważniającą go do odebrania sreber od prowizorów szpitala.

1647. Gadulowie conjuges hypothecant summam 500 flor. p. cum censu annuo 7 fl. p. in domo sua Varsaviae in platea S-ti Joannis existente hospitali S-ti Lazari ¹⁾.

¹⁾ Akta Starej Warszawy.

1648. W roku tym odebrano następujące drobniejsze zapisy:

a) od egzekutorów testamentu ś. p. ks. Halbensa, proboszcza Warszawskiego fl. 100,

b) po nieboszczyku Stanisławie Zadorskim, cześniku koronnym, fl. 500,

c) od egzekutorów testamentu ks. Jana Gizyciusa fl. 20.

1649. Wojciech Słomkiewicz, krawiec, z żoną zabezpieczają sumę fl. 100 gr. 50, wziętą od Bractwa. na domu swoim przy ul. Mostowej i obowiązują się płacić co rok na św. Katarzynę 7 flor. czynszu.

1650. Famatus Joannes Domkiewicz et ejus consors Confraternitati Misericordiae super lapideam debitum cum annuali provisione assecurat in summa fl. p. 200.

1652. Famata Barbara Galka, vidua, domum suam in platea Pontali in summa fl. p. 150 et censu annuali fl. p. 10 gr. 15 pro re hospitali S-ti Lazari inonerat.

1652. Famatus Joannes Urbankiewicz debitum Confraternitati Misericordiae super domum et fundum in suburbio Cracoviensi existentem cum annuali censu fl. p. 14 assecurat fl. 200.

1653. Martinus Markiewicz et consors ejus fundum et domum in platea Longa in censu annuali fl. p. 21 ex suma pululante Confraternitati Misericordiae inscribit et inonerat in summa flor. pol. 300.

1653. Famatus Adalbertus Miastowski domum et fundum Confraternitati Misericordiae inonerat in censu annuali fl. p. 49 ex summa fl. p. 700.

1653. Bartholomeus Ierkowicz alias Połaniecki et Zofja conjunx Confraternitati Misericordiae inscribunt fl. p. 200.

1654. Feria quinta post fest. S. S. Trinitat. famatus Jacobus Mieszkowicz, pictor, domum suam extra portam Bochna, in fundo civili extructam, cum censu annuali fl. p. 35 Confraternitati Misericordiae inscribit et obligat summam fl. p. 500.—Na marginesie dodana uwaga: „podczas Szwedów anno 1656 zgorzał, debitor też zmarł, sukcesora nie masz, zaczem i suma szpitalna zginęła“.

1654. Nobilis Petrus Wolski hospitali S-ti Lazari summam 300 fl. p. super bonis suis Wola Turzyńska, Kacz-
kow i Zagrodzie inscribit.

1655. Joannes Praclewicz summam fl. p. 300 recepit a Confraternitate Misericordiae et super lapideam suam in
platea Piwna dictam cum censu annuali fl. p. 7 a 100 hy-
pothecat.

1656. W roku 1656 m. Stara Warszawa zaciągnęło u Bractwa Miłosierdzia pożyczkę w sumie 3000 fl. Przy-
pomniano sobie o niej dopiero w r. 1670, kiedy Bractwo
potrzebowało pieniędzy na budowę kamienicy przy szpitalu.
Oto, co mówi protokół sesyi z dnia 29 czerwca tego roku
o długu i postanowieniu, jakie względem niego zapadło:
„podezas wojny szwedzkiej in anno 1656 wzięło miasto
Stara Warszawa od Bractwa tego in paratis, a jeszcze
dobrą monetą fl. 3000 i assekurowali to zapisem swoim na
gruncie i kamienicy miejskiej, gdzie nieboszczyk p. Burza
przedtem, a teraz p. Tomasz Żuczkiewicz, krawiec, mie-
szczanin warszawski mieszka, na Piwnej ulicy, na rogu,
idąc na Dunaj, obligowawszy się płacić Bractwu co rok
prowizyą per fl. sex a centum. Jakoż in anno 1660 zapła-
cili za dwieście lat. Potem dotychczas nie nie dają. Co
zatem czynić? Więc że kamienica przeszłego roku zgo-
rzała, grunt pusto stoi. Trafiają się tacy, co swoim ko-
sztem chcą kamienicę wymurować praevīs contractu, albo
też pieniądze te flor. 3000 i prowizyę zatrzymaną oddać.
Conclusum: iść do IchMM. pp. radnych na ratusz, gdy pu-
blika (*Przyp. IX*) będzie i, pokazawszy tam zapis, prosić
ordines civitatis omnes, aby oddać chcieli te fl. 3000 cum
retentis provisionibus, albo w grunt intromisyą dali, żeby
pożytek mógł być Bractwu powinny, i zaraz zlecili to
IMpanu starszemu, żeby albo sam, jeśli będzie miał czas
wolny, doszedł podczas Publiki na ratusz i sprawił to, albo
kogo inszego z panów braci deputował. Tego jednak
pilnie trzeba przestrzegać, żeby miasto nikomu tego tam
gruntu niepuszczało inscia Fraternitate praesenti“. Per-
traktacye pomiędzy starszym Bractwa a magistratem trwa-
ły kilka miesięcy, poczem starszy zdał sprawę ze swoich
zabiegów tej treści: „po długich tedy IchMM. pp. rajcow,

ławników i gminnych deliberacjach. ponieważ pieniędzy gotowych w skarbie nie mieli, tedy grunt z pozostałemi murami na Piwnej ulicy, na rogu, idąc ku Dunajowi, Bractwu w wieczną posesję oddali, i na to zapis produkował z pieczęcią miejską i podpisem pisarskim, podług którego zapisu i resignathey wieczystey otrzymawszy additionem IchMM. pp. ławników, intromissią w tenże grunt wziąć chciał; lecz kiedy zeszli na grunt, „IMp. Jan Andryszewicz, rajca warszawski, impugnował i intromissyi dopuścić nie chciał“, pokazując zapis, podług którego na tej kamienicy i gruncie miał zabezpieczonych 1000 zł. p., które dał Warszawie i na rzecz których otrzymał tylko połowę, t. j. 500 zł. p. Bractwo postanowiło wypłacić należność Andryszewiczowi z własnych funduszków i objąć w posiadanie pomieniony grunt. Postanowienie to było wykonane i „feria quarta post Dominicam Rogation. Anno Domini 1671“ Bractwo weszło w posiadanie (intromissio) gruntu. Na zdobytą drogą nową własność Bractwa znalazł się zaraz kupiec, który chciał wystawić tam własną kamienicę, szpitalowi zaś płacić „wyderkaff“ od sumy fl. 3500 po 6 od sta, t. j. flor. 210 rocznie; Bractwo wszakże, zadłużwszy się w tym czasie na budowę nowego szpitala i potrzebując pieniędzy, postanowiło sprzedać grunt w całości za gotówkę. „przestrzegając tylko, aby mieszczaninowi, a nie obcej kondithey człowiekowi sprzedano“. Sprzedaż nie doszła widocznie do skutku, gdyż później widzimy, że jeszcze w r. 1771 plac ten razem z kamienicą należy do Bractwa, przynosząc rocznego dochodu zł. p. 2178.

1663. Anna Kotyńska zapisuje Bractwu 600 fl. „in reemptionem alias na wyderkaff“. Mąż Anny, Jan Kotyński zapis ten potwierdza, a oprócz tego zapisuje temuż Bractwu pół „włóki“ roli Jeleniowskiej: „medietatem suam maritalem agri Jeleniowski dicti, incipiendo a vallo post armamentarium usque ad granities villae Magna Wola sese protendentem“. Ponieważ czynszownicy pp. Brygitek część tych gruntów, należącą do szpitala św. Łazarza, zabrali i ogrodzili parkanem, gdy nie doszło do porozumienia, Bractwo wytoczyło proces, który się skończył w r. 1736 nakazem podziału gruntów.

1663. Jacobus Szronkiewicz et ejus consors cum Confraternitate Misericordiae ratione domus ante pp. Bernardinos se mutuo inscribunt et assecurant.—Dom ten był wystawiony na gruncie, należącym do szpitala, za co Szronkiewicz płacił czynszu rocznego fl. 100, później zaś, nie doczekawszy się potomstwa, zapisał dom na rzecz Bractwa, co zresztą było zastrzeżono w kontrakcie.

1666. Bernatowicze conjuges debent Confraternitati Misericordiae summam 100 flor. pol., quam assecurant in omniibus bonis suis [jakie dobra, nie wymieniono].

1675. Bractwo ubogich przy kościele św. Jana zrzeka się na rzecz Bractwa św. Łazarza dwu zapisów: pierwszego z r. 1653 na zł. pol. 400, zabezpieczonego na kamienicy, „która na Piekarskiej ulicy stoi“ i drugiego z r. 1655 na zł. p. 300, zabezpieczonego „na kamienicy, która na Dunaju“; wzamian za to szpital św. Łazarza zobowiązał się przyjmować do siebie chorych z Bractwa ubogich.

1686. Ks. Jan Rzegnowski, praepositus capellae S-ti Lazari, zapisuje testamentem swoją bibliotekę i 1000 flor.

1686. Jacobus Markiewicz, sutor, et consors ejus Confraternitati Misericordiae in et super domum partim ligneam, partim muratam, in platea Piwna sitam, inscribunt et hypothecant cum annuali censu summam fl. p. 1000.

1694. Ewa, famati Nicolai Pechcinski vidua, suo et successorum nomine Confraternitati Misericordiae S-ti Lazari iuxta decretum latum inscribit summam fl. p. 100 in domo sua in suburbio Cracoviensi sita.

1702. Joannes Tongno et ejus consors hospitali S-ti Lazari domum post moenia civitatis donant. Intromissio w r. 1706.

1703. Antonius Maiour et ejus conjunx domum suam in platea, qua itur ad civitatem Novae Varsaviae, acialiter sitam Confraternitati Misericordiae donant.—An. Dom. 1710 altera inscriptio domus ut supra Confraternitati S-ti Lazari per eundem Tongno ¹⁾ et intromissio ibidem cum

¹⁾ W odpowiednim akcie nazwany „Iacobus“. Prawdopodobnie był dwóch imion [Antoni, Jakób], w przeciwnym bowiem razie wyrażenie „per eundem“ byłoby niezrozumiałem.

conditione solvendi titulo eleemosinae pp. Bernardinis Varsaviensibus quotannis 60 fl. pol.

1703. Stanisław Zabrzeski zapisuje testamentem z majątku swojego na rzecz kks. Reformatów fl. 8000, obligując ich wzajemnie pamiętać o jego duszy. Sumę tę zabezpieczają spadkobiercy Zabrzeskiego na domu swoim przy ul. Ś-to Jańskiej. W końcu wszakże tegoż roku konsystorz zmienia wolę Zabrzeskiego, oddając 6000 zł. z legowanej sumy razem z 6% rocznie na rzecz kaplicy przy szpitalu św. Łazarza, zostawiając resztę, t. j. tylko 2000 zł. OO. Reformatom. Bractwo musiało wytoczyć proces spadkobiercom Zabrzeskiego i dopiero w 11 lat później w dniu 16 marca nastąpiła „Erectio foundationis Zabrześciana ad capellam hospitalis S-ti Lazari Varsavien“.

1703. Simeon Stanio, sutor et ejus consors super lapideam in platea Krzywe-Koło sitam Confraternitati Misericordiae assecurant summam fl. p. 1000.

1704. Generosus Szubalski ejusque consors Confraternitati Misericordiae super lapideam in platea Castrensi sitam cum censu annuali inseribunt summam fl. p. 1000.

1705. Mikolini xenodochio S-ti Lazari granarium muratum donat.

1707. Dynowicz, zaciągawszy pożyczkę od Dziegowiczów w sumie 4000 fl., zabezpieczył ją na całym swoim majątku. Połowę tej należności Dziegowiczowa przekazała szpitalowi św. Łazarza.

1710. Władysław Juszyński, podczaszy Podolski, przekazuje Bractwu należność swoją od Piotra Kczewskiego [?] w sumie „talarów bitych sto“. [Na razie Bractwo otrzymało tylko oblig Kczewskiego. Czy sumę odebrało, śladów niema]. Tenże Juszyński w r. 1718 „Die 5 Aprilis w Wilnie czyni testament, którym majątek swój żonie [Dorocie] i sukcesorom zostawiwszy, sumę 20.000 franków, z oryginalnej sumy franków 150.000 na ratuszu paryskim na prowizyą lokowanej pochodzącą, niemniej połowę kamienicy w Warszawie przy Bramie Nowomiejskiej szpitalowi św. Łazarza leguje, oraz, w przypadku wymarcia sukcesorów, cały majątek swój w obligach będący, jako i z kapitału franków 150.000 na ratuszu paryskim będącego

i z dóbr dziedzicznych składający się, szpitalowi św Łazarza, w Warszawie będącemu, iż dostać się powinien oznaczać". Oblata tego testamentu nastąpiła dnia 11 maja tegoż roku w księgach Trybunału W. X. Lit. w Wilnie. Pani Dorota obiecała święcie wypełnić wolę nieboszczyka męża, wszakże jeszcze w r. 1728 widzimy Bractwo, prowadzące z nią i innymi sukcesorami proces o swoją należność z testamentu. O sprawie tej w księgach brackich więcej już żadnej wzmianki nie znajdujemy, natomiast z akt Wójtowskich i Ławniczych Warszawskich ¹⁾ dowiadujemy się, że w r. 1729 Bractwo otrzymało z tego zapisu 12.000 flor.

1716. Mikołaj Francose leguje szpitalowi sumę 2000 zł. p. Na rzecz tego legatu syn Mikołaja płaci w r. 1725 szpitalowi 1000 zł., t. j. połowę. drugą zaś połowę miała zapłacić niejaka pani Jurgo.

1723. Conjuges Briganti inscribunt summam 500 fl. pol., in domo Landsbergowska dicta assecurata, hospitali S-ti Lazari.

1726. Generosus Lachocki mansum seu agrum Daczewiczowski dictum hic Varsaviae ex Suburbio Nalewki situm Confraternitati cum pleno titulo possessionis donat. Intromissio.

1729 [w innem miejscu 1725] Aleksander Ciszewski cedit de jure suo ad summam 1100 fl. pol. per viduam Adolfova sibi recognosc. in lapidea Gresserowska dicta assecuratam hospitali S-ti Lazari.

1729. Andreas Cichecki, Metric. Regni Cancellariae Maioris Praefectus, Confraternitati Misericordiae inscribit summam 2000 fl. W r. 1731 prowizorowie szpitala wydają pokwitowanie z odbioru tej sumy.

1731. Ks. Humański zapisał na rzecz szpitala pierścieni i 500 cz. zł. [15.000 zł. p.], które były przez niego wypożyczone niejakiemu p. Francose. Szpital musiał wytoczyć proces spadkobiercom Francose, a sprawę wygrawszy, otrzymał na pokrycie należności „złoto, srebro i klejnoty“, które były w r. 1739 „urzędownie otaksowane“. Ile wynosiła wartość tych kosztowności, czy były sprzedane

¹⁾ Lib. 571 fol. 477.

i za ile, śladów nie pozostało. W r. 1744 magistrat wydał pozwolenie na sprzedanie pierścienia, legowanego przez tegoż ks. Humańskiego.

1731. Wyrok, przysądzający szpitalowi św. Łazarza od małż. Słodkiewiczów flor. 226, zapisanych temuż szpitalowi przez Kawalerta.

1731. Generosa Camessetowa et Orzechowscy conjuges inscribunt seu hypothecant Confraternitati Misericordiae summam 2000 flor.

1732. Famatus Zacharyasiewicz Confraternitati Misericordiae inscribit summam fl. 1000.

1733. Nobilis Sigismundus Paciorkowski aream suam haereditariam, antiq. Strubiczowska appellatam, latitudinis 4 ulnarum, longitudinis vero ad viam transversalem in suburbio Nalewki dicto, inter fundum hospitalis S-ti Lazari Kotyński nuncupatum ex una et fundum Monialium Ordinis S-tae Brigittae parte ab altera jacentem, hospitali S-ti Lazari donat.

1735. Żelaskiewicz Confraternitati Misericordiae super domo sua in platea Piwna inscribit summam fl. 1000.

1737. Franciskus Mrowiński et consors Fraternitati Misericordiae hypothecant summam flor. 1500.

1738. Famati Drameccy conjuges Confraternitati Misericordiae inscribunt summam fl. 1500. Sumę tę wypłacono Bractwu w r. 1740.

1739. Famati Kliccy conjuges Confraternitati Misericordiae assecurant summam fl. 4000.

1740. Jacobus Woźnicki et Agnes consors hospitali S-ti Lazari inscribunt summam fl. 1500.

1740. Karwakiewicz conjuges Confraternitati Misericordiae inscribunt summam fl. 2000.

1740. Andrychowicze conjuges Confraternitati Misericordiae donant summam fl. p. 3600.

1741. Korwatkowie conjuges Confraternitati Misericordiae hypothecant summam fl. p. 1000. W sprawie tego zapisu znajdujemy następującą wiadomość w aktach Wójtowskich i Ławniczych Starej Warszawy ¹⁾: w r. 1762 za

¹⁾ Lib. 582, fol. 534.

należność, wynoszącą jeszcze fl. 696, sąd przyznał Bractwu dwie izby w domu Korwatków na ul. Krzywe-Koło. Ciągnać zyski z dzierżawy tych izb, miało Bractwo odebrać należność.

1743. *Famata Goryn provisoribus hospitalis S-ti Lazari inscribit summam fl. 400.*

1743. Rezolucya Magistratu względem sumy, legowanej testamentem przez ś. p. Giclera, rajcę m. Starej Warszawy. Rezolucyę tę polecono kancelaryi Wójtowskiej wypłacić Bractwu fl. 1000. Sumę tę wypożyczyło Bractwo małż. Barszczewiczom, którzy ją zabezpieczyli *super bonis suis lapideis tam Varsaviae quam et in Suburbio Cracoviensi sitis.*

1744. Rzeczkowscy małż. zapisują i zabezpieczają sumę flor. 200 szpitalowi św. Łazarza.

1745. *Conjuges Forberowie donant hospitali S-ti Lazari curiolam, Markowska dictam [na Nalewkach] in fundo ejusdem hospitalis aedificatam (salvo jure advital.).*

1745. Wyrwieccy, zaciągnąwszy pożyczkę w sumie 2000 fl., nie płacili procentów; wtedy Bractwo wytoczyło im proces i uzyskało dekret Sądu Radzieckiego M. Starej Warsz.; na mocy tego wyroku zarządzało samo domem dłużników, pobierając pewną część dochodów na pokrycie należności. Całkowita spłata długu nastąpiła prawdopodobnie w r. 1766, w tym bowiem czasie przedstawia Bractwo specyfikacyę pobranych z domu dochodów i wydatków poniesionych na reparacyę jego. Dom był na Piekarskiej.

1751. Sumę 6000 flor., zapisaną Bractwu przez Tarłę, zabezpieczają na swoich dobrach Michał Rzewuski (Notarius Campestris Regni) z żoną Franciszką.

1752. *Famati Różyccy fratres tum famatus Laurentius Dranecki, vitricus, lapideam Andryszowiczowska et post Różycka dictam in platea Novo-Mieyska sitam cum fundo haereditario provisoribus S-ti Lazari donant [„donant“, wziąwszy wzamian za to od Bractwa zł. p. 16000, jak dowodzą rachunki].*

1762. Riancour Piotr ceduje szpitalowi św. Łazarza stajnię i wozownię w Warszawie, między ogrodzeniami rzeczzonego szpitala na ulicy Mostowej położone ¹⁾.

¹⁾ Metryka Koronna.

1763. Małż. Szymkowiczowie „ustępują“ szpitalowi kamienicę na Krakowskiem Przedmieściu.

1768. J. Sołomiński inscribit et hypothecat summam 1500 fl. pol. in curiola sua in fundo Civitatis Antiquae Varsaviae Włoka Woytowska dicta in Suburbio Nowy Świat inter vicinitates possessionum Hisovianae et Sokółcianae consistente hospitali S-ti Lazari.

1770. Marszałek W. K. w testamencie dla ubogich, po ulicach leżących, sumę zł. p. 65000 leguje, oraz W-ną Marszałkową, ażeby po śmierci jego na dobrach Pęcicach tę sumę zapisała, tudzież in vim provisionis na dzień 12½ zł. na marmurowym stoliku, umyślnie na to wystawionym być mianym, wypłacała, obowiązuje.—Widocznie rozdawaniem tej jałmużny miało się zajmować Bractwo, skoro o zapisie tym jest mowa w jego księgach.

1772. Różańscy conjuges inseribunt et donant hospitali Varsaviensi S-ti Lazari summam quingentorum tymphorum.

1773. Męcus Andreas Mokronowski, Gñalis Inspector Cavaleriae Regni, hospitali S-ti Lazari summam 4000 fl. super bonis suis Grodisco cum attinentis in Terra Vars. sit. uno cum censu annuo 5 a centum solvendo inscribit.

1774. Illñus Augustus Princeps Sułkowski, palatinus Gnesnensis, hospitali S-ti Lazari Vars. summam 200 fl. pol. quotannis ex censibus bonorum Bożydar et Kałęczyn perpetuis temporibus pro festo S-ti Joannis solvendam inscribit et assecurat.

1781. Inscribunt Nosikiewiczze conjuges hospitali S-ti Lazari summam 2000 fl. pol. et assecurant eam in domo sua hic penes plateam Bugaj sita.

1789. Wyjątek z testamentu Okęckiego, biskupa Poznańskiego i Warszawskiego z dnia 21 Sierpnia: „sumę zł. p. 4000 ze wszystkimi zyskami, którą do kompanji fabryki królewskiej płóciennej w Łowiczu ustanowionej na akcyę jedną, za kwitami tejże kompanji wypłaciłem, ustępuję i wiecznemi czasy daruję szpitalowi św Łazarza“.

1790. Intromissio hospitalis S-ti Lazari in lapideam Venceslai Karrer in platea Dunaj sitam pro debito summam: unius 906, alterius 544 flor. pol.

1790. Intromissio hospitalis S-ti Lazari ad binas curiolas conjugum Michałkiewiczów in platea Kłopotcka sub № 2138 sitas pro debito duarum summarum, primae videlicet 20 aureorum hungaricalium, alterius vero 936 fl. p.

1794. Dostaje się szpitalowi dworek na przedmieściu od ulicy Dzikiej [po śmierci jakiegoś księdza].

Wreszcie od roku, w księgach niewymienionego, wpływało ze szkatuły króla St. Augusta jałmużny miesięcznie zł. p. 540.

W spisie tu podanym nie są zamieszczone wszystkie zapisy na rzecz Bractwa i szpitala św. Łazarza w różnych czasach uczynione. Tak przynajmniej można wnioskować z tego, że kilka zapisów znaleźliśmy przypadkowo w aktach nie szpitalnych, t. j. takich zapisów, o których w księgach Brackich mowy wcale nie ma. Podaliśmy je tu z przytoczeniem źródła, z kąd zostały poczerpnięte. Rzeczą jest przeto możliwą, że opuszczono jeszcze więcej zapisów, na których ślad nie natrafililiśmy wcale. Kilkakrotnie zdarzyło nam się spotkać z jakimś zapisem na rzecz „hospitale pauperum“ bez bliższych określeń, a z kądinąd wiemy, że właśnie szpital św. Łazarza nazywano czasem „hospitale pauperum S-ti Lazari“, wobec wszakże braku pewności i pominięcia takiego zapisu w księgach brackich, nie zapisaliśmy go w naszym wyliczeniu.

Oprócz domów, które przechodziły w ręce Bractwa drogą kupna lub też zapisu, posiadało ono następujące nieruchomości:

Dwa młyny. Główne wiadomości o nich możemy poznać z przywileju Króla Michała (*Przyp. X*), gdyż księgi brackie mówią tylko o zyskach z dzierżawy tych młynów. Nieco obszerniejszy ustęp w tej sprawie znajdujemy zaledwie pod r. 1672 osnowy następującej: „IM. Referendarz Koronny ¹⁾, jako Starosta Warszawski, requisivit i chciał wiedzieć, jakim prawem młyny dwa Bractwo na Wiśle trzyma, gdyż to do jego prowentów starościńskich należy. IM. tedy pan Starszy zehodził do IMp. Referendarza, pokazując prawa stare i dawne, służące na te dwa młyny, to jest

¹⁾ Jan Krasiński.

przywileje książąt Ich Mci Mazowieckich, od Króla Augusta, od Króla Zygmunta III, także zapisy różnych, a naostatku i przywilej od Króla IMci Michała teraźniejszego, roku przeszłego otrzymany conservationis Bractwa circa jura et pacificam possessionem tych dwóch młynów“. Wobec tego starosta od swoich pretensyj odstąpił, czynsz, jaki mu płacili dzierżawcy młynów, Bractwu darował, i darowiznę swoją potwierdził odpowiednim skryptem, którego oblatę zapisano tegoż roku dnia 22 listopada (*Przyp. XI*).

Cegielnia. Na roli Ogonkowskiej, której część należała do Bractwa, była dobra glina, brali ją też na swe wyroby garncarze Warszawscy. W r. 1674 Bractwo spostrzegło, że można z tego ciągnąć pewne zyski, postawiło więc na roli chałupkę i osadziło w niej dozorcę, który pobierał za glinę zapłatę na rzecz szpitala. W r. 1765 wystawiono tam cegielnię, którą Bractwo wydzierżawiało, lub też prowadziło na własne ryzyko.

Browar. O zakładzie pod tą nazwą znajdujemy jedną tylko wzmiankę pod r. 1689 osnowy następującej: „suplikował p. Wittkop, aby mu Bractwo browar poprawiło“. Więcej nic, zgoła. Czy Bractwo posiadało swój browar, czy też dzierżawca którego z domów brackich, miał w nim własny browar, trudno orzec. Pierwsze przypuszczenie można oprzeć na inwentarzu szpitalnym, sporządzonym w r. 1701: jest tam zapisany „Kociol wielki z browaru“.

Koszary. W r. 1789 ustąpiło Bractwo placu przy cegielni łokci 187 długości 174 łokci szerokości na budowę koszar dla artylerji Koronnej. Plac ten zajmował przestrzeń do ul. Dzikiej i Gęsiej, a Bractwo miało przyrządzone od Komisji Wojskowej Ob. Narod. za to zł. p. 412 rocznego czynszu. W r. 1794 na drugiej części placu przy cegielni z rozkazu Tadeusza Kościuszki zaczęto budować ludwisarnię, a szopę, dworek i stajnię zabrano na fabrykę prochu. Wszystko to się stało bez wiedzy i pozwolenia Bractwa, które dużo na tem traciło, że, mając przyrządzone wynagrodzenie, nic nie dostawało; dawało się to tem dotkliwiej uczuć, że w czasie tak burzliwym nie było nawet mowy o prawidłowych wpływach czynszów lub ofiar. Będąc w tak przykrem położeniu „starano się Bractwo przez me-

moryały, prośby i Instancye królewskie i wszystkie, jakie widziało, sposoby o powrócenie krzywdy“; z jakim rezultatem, nie wiemy.

O dochodach z *nieruchomości* szpitalnych znajdujemy wzmianki w trzech miejscach ksiąg brackich, z których widać, że dochód ten w roku 1648 wynosił fl. 1980 gr. 6; w r. 1771 zł. p. 15353, wreszcie w r. 1793 czerw. zł. 903. Nadto z cegielni flor. 1000 i z czynszów fl. 1973 $\frac{1}{3}$.

IX. Przywileje.

O następujących przywilejach jest mowa w księgach brackich:

1597. Die 7-ma Januarii. Varsaviae. Privilegium Sigismundi III, quo mediante domus in platea Sancti Joannis sita per Confraternitatem Misericordiae Sancti Lazari jure haereditario ab exofficiis liberatur.

1597. Die 8-va Januarii. Varsaviae. Privilegium Serenissimi Sigismundi III. Regis, quo mediante hospitale Sancti Lazari ab omni jurisdictione eximitur seculari, imo immunitati ecclesiasticae adscribitur, nec non a stationibus quarumcunque personarum ad Comitia advenientium liberatur.

1615. Romae. List Ojca św. Pawła V na odpusty Bractwu Miłosierdzia Warszawskiemu dany, do 15 lat służący.

1641. Die 20 Februarii. Varsaviae. Privilegium Vladislai IV, per quod post aegrotos intestate in hospitali Sancti Lazari demortuos substantia omnis quam etiam summae paecuniariae hospitali S-ti Lazari applicantur.

1649. Die 10 Decembris. Varsaviae. Joannes Casimirus privilegium Sigismundi III, exemptionis domus in platea Sancti Joannis Baptistae sitae ad Confraternitatem Misericordiae pertinentis ab omni jurisdictione seculari tum libertationis ab exofficiis, confirmat.

1665. Die 7-ma Decembris. Varsaviae. Privilegium Joannis Casimiri libertationis domus ad xenodochium Sancti